

konferencji monarchów pozostał najściślejszą tajemnicą.

Nareszcie dojechał cesarz Wilhelm do Szwecji, aby złożyć wizytę królowi Chrystyanowi.

W niniejszym numerze zamieszczamy właśnie dwie ryciny, przedstawiające spotkanie się Wilhelma z królem Chrystyanem.

## Zmiana właściciela pułku.

45 pułk piechoty, załogujący w Przemyślu, obchodził przed kilku dniami ciekawą uroczystość. Z woli cesarza Franciszka Józefa I. pułk ten, będący własnością księcia Fryderyka Augusta, następcy tronu saskiego, przeszedł na własność arcyksięcia Józefa Ferdynanda. Pułk będzie teraz nosił urzędową nazwę: K. u. k. Infanterieregiment Erzherzog Josef Ferdinand Nr. 45.

Z tej okazji przybył dnia 10 bm. arcyksiążę Józef Ferdynand do Przemyśla, celem poznania swojego nowego pułku. Na placu ćwiczeń zwanym „Wilcza“ odbyła się inspekcja pułkowa, poczem cały pułk z pułkownikiem Knopfm na czele przedefilował przed arcyksięciem. Wieczorem odbyła się w kasynie wojskowym uczta na cześć dostojnego gościa, który tego samego dnia wyjechał z Przemyśla do Wiednia.

W numerze niniejszym podajemy trzy zdjęcia z pobytu arcyksięcia w Przemyślu. Jedna rycina przedstawia arcyksięcia witającego się z komendantem hr. Auerspergiem, druga arcyksięcia salu-



Zmiana właściciela pułku: Arcyksiążę wita się z zastępcą komendanta hr. Auerspergiem.

Fot. M. Todt, Przemyśl.



Zmiana właściciela pułku: Arcyksiążę saltuje defilujący przed nim pułk.

Fot. M. Todt, Przemyśl.

tującego przed defilującym pułkiem, trzecia zaś arcyksięcia w otoczeniu oficerów 45 pułku.

## Tajemnicze morderstwo.

(Rycina na str. 13).

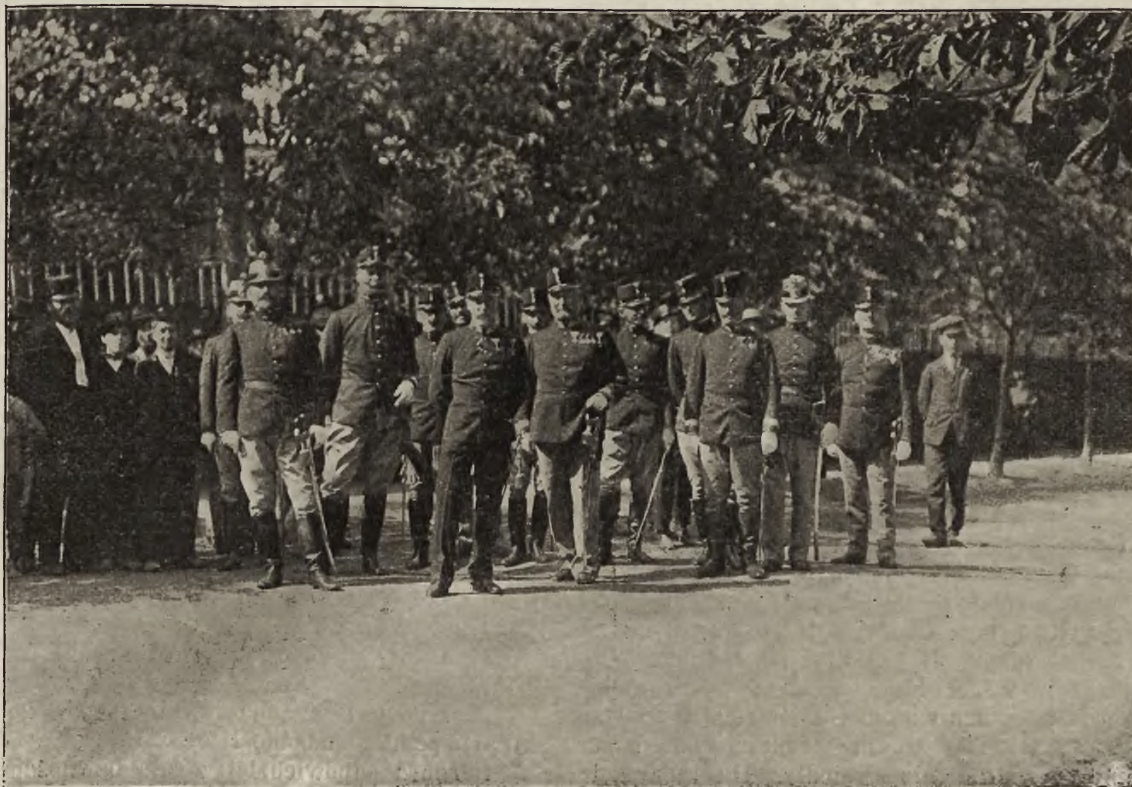
Przed paru dniami zaalarmowało Pragę ciekawe i nadzwyczaj tajemnicze morderstwo. Morderstwa tego dokonano na jednym ze stróżów nocnych muzeum przemysłowego w Pradze. W pierwszej chwili nie można było rozeznaczyć rysów tajemniczego mordercy, który, rzecz dziwna, sam sobie potem śmierć zadał.

O ciekawym fakcie podają następujące wiadomości:

W muzeum zauważono od kilku dni jakiegoś człowieka w średnim wieku, który tam ciągle robił jakieś notatki i zapiski. Wpadło to w oko dozorczy, który zwracał na wszystkie jego ruchy baczne oko.

Szczególnie zaciekało dozorcę Schanela jedno, a mianowicie, że ciekawy a tajemniczy ten człowiek najwięcej czasu poświęcał na przypatrywanie się starożytnym numizmatom w szafce, mieszczącej się w jednej z bocznych sal muzeum. Starożytności te przedstawiały wartość kilkuset tysięcy koron.

Krytycznej nocy zdawało się dozorczy, że sły-  
szy w sali czyjeś kroki, głucho stąpania, a następnie usiłowania rozbicia jednej z szafek.



Zmiana właściciela pułku: Arcyksiążę Józef Ferdynand w otoczeniu oficerów.

Fot. M. Todt, Przemyśl.

Pochwyciwszy za latarkę, rzucającą snop światła na dany przedmiot, udał się dozorca na miejsce, gdzie posłyszał niebezpieczne kroki. Skoro wszedł na salę, ujrzał złodzieja przy jednej z szafek. Za pomocą dyamentu poprzecinał on cicho szyby szafki i wyjmował właśnie drogocenne przedmioty. W tej chwili rzucił się na niego dozorca. Rozpoczęła się walka na zabój. Dozorca jako słabszy został pokonany. Skłuty niemiłosiernie nożem kuchennym, runął na ziemię zalany krwią. Morderca wyskoczył oknem, chcąc odebrać sobie życie. Skok był jednak o tyle niefortunny, że denat złamał sobie nogę i rękę. Miał jednak tyle siły, że zawłókł się do sali, gdzie powiesił się na skreconym pasku.

Energiczne poszukiwania za identycznością mordercy i samobójcy zarazem wykazały, że denat był nauczycielem ludowym, w ostatnich czasach pozostawał jednak bez posady. Badania sądowe stwierdziły, że cierpiał na nieuleczalną chorobę umysłową. Morderca nazywał się Sander. Był to człowiek jeszcze młody, w pełni sił, a nieuleczalność jego choroby spowodowana była jego własnym niedbalstwem, gdyż nie leczył się, póki mógł i dopiero wtedy począł swego postępuku żałować, kiedy okazało się, że leczenie już musi pozostać bez skutku. Zdaje się, że skradzione przedmioty chciał spieniężyć i leczyć się za nie u specjalistów. A może był to złodziej maniak. Niewiadomo.

Ilustracja nasza przedstawia tragiczną scenę walki między Schanelem a włamywaczem.